

Kamila Schneider

Centrum Rachunkowo-Skarbowe w Szczecinie  
e-mail: kkschneider@interia.pl

## Problemy prania brudnych pieniędzy

**Kod JEL:** K420

**Słowa kluczowe:** pranie pieniędzy, nielegalny obrót, podejrzone transakcje

**Streszczenie.** Pranie brudnych pieniędzy to legalizowanie korzyści uzyskanych z działalności przestępczej. Celem artykułu jest próba wskazania, że środki pochodzące z prania brudnych pieniędzy są zagrożeniem dla systemu gospodarczego kraju. Środki finansowe pochodzące z popełnionych przestępstw gospodarczych powodują powstanie ogromnego kapitału, który służy m.in. do nabycia części legalnej gospodarki za środki uzyskane z podejrzanych transakcji.

### Wprowadzenie

Dla legalnie działającej gospodarki istnieje podwójne niebezpieczeństwo związane z nabyciem jej części przez świat przestępczy (Wąsowski, 2001, s. 15 i nast.). Po pierwsze, istnieje ryzyko przejęcia lub nadzorowania przez przestępczość zorganizowaną dobrze prosperujących, legalnych podmiotów gospodarczych lub ich znaczących części (np. kupno ponad połowy ich akcji) oraz związany z tym wpływ na ich politykę finansową. Po drugie, wiąże się to z niebezpieczeństwem nieuczciwej konkurencji ze strony podmiotów nabytych lub nadzorowanych przez przestępczość. Chodzi tu o sytuacje, w których podmioty nabyte (choćby częściowo) ze środków pochodzenia przestępczego i w związku z tym powiązane z tym światem, są wspierane „brudnymi” pieniędzmi, których często nie można zwrócić. Proceder prania pieniędzy jest przedmiotem nielicznych badań z zakresu makro- i mikroekonomii. Takie badania przeprowadzili w Europie m.in. C. Müller, A. Fülbier, D. Masciandaro.

## 1. Metody prania brudnych pieniędzy

Działania sprawców prania pieniędzy w obrocie finansowym przybierają określony kształt, zależny od warunków instytucjonalno-prawnych. Do warunków tych zaliczyć należy:

- wprowadzenie gotówki do systemu finansowego,
- sposoby przepływu środków w tym systemie,
- wyjście środków z systemu.

Należy pamiętać, że pranie pieniędzy nie jest jednostkową czynnością, lecz procesem, niekiedy bardzo skomplikowanym. Dla lepszego zrozumienia istoty zjawiska w literaturze podzielono proces na trzy fazy obrazujące idealny model prania pieniędzy (Gilmore, 1999, s. 36):

1. Faza lokowania – w której dochody pochodzące bezpośrednio z przestępstwa (np. ze sprzedaży narkotyków) są po raz pierwszy umieszczane w instytucjach finansowych lub wykorzystane do zakupu różnego rodzaju aktywów.
2. Faza ukrycia („maskowania”), w której podejmuje się pierwszą próbę ukrycia lub zamaskowania źródła pochodzenia i tożsamości właściciela pieniędzy.
3. Faza legitymizacji (legalizacji) – w której wprowadza się pieniądze do legalnych struktur gospodarczych systemów finansowych w celu ich całkowitego zasymilowania ze wszystkimi obecnymi tam środkami.

Kolejność faz zależy od tego, czy mechanizm prania pieniędzy jest odpowiednio przygotowany oraz od wymagań organizacji przestępczej.

Techniki prania pieniędzy są zróżnicowane, skomplikowane, subtelne i tajemne, jest ich również nieskończenie wiele. Wszystkie mają jednak trzy wspólne cechy, które gwarantują wypełnienie zwyczajowych żądań zainteresowanych stron. Tymi cechami są: konieczność ukrycia prawdziwego źródła pochodzenia dochodów oraz tożsamości ich właściciela, konieczność zachowania stałej kontroli nad czyszczonymi dochodami oraz konieczność dokonania zmiany formy tych dochodów.

Utrudnienia w fazie lokowania spowodowały powstanie bardzo wielu różnych pomysłów. Na przykład do wymiany drobnych banknotów niskich nominałach na większe angażuje się rzesze ludzi zwanych „pracami”. Jest to powszechna metoda, nazywana „uszlachetnianiem” lub „rafinowaniem” brudnych pieniędzy.

Podobną metodę postępowania zastosowano do uchylania się od prawnego wymogu powiadamiania właściwych organów (Generalny Inspektor Informacji Finansowej) o gotówkowych transakcjach powyżej 15 tys. euro. Metoda nosi nazwę „smurfing” i polega na podziale dużych transakcji na mniejsze tak, aby uniknąć uruchomienia procedury powiadamiania. Sprowadza się ona do tego, że zatrudnieni kurierzy dokonują znacznej liczby transakcji gotówkowych, których żadna nie przekracza 15 tys. euro, w różnych instytucjach finansowych, nie tylko w bankach ale też np. w kantorach, kasynach czy na poczcie (Jasiński, 2001, s. 78). Autor ten wymienia jeszcze inne złożone mechanizmy prania pieniędzy (Jasiński, 2001, s. 82–115) m.in.:

- zagraniczne przedsiębiorstwa „przykrywk”,

- kredyt dla siebie (*loan back*),
- zakupy własnego mienia (*buy back*),
- wykorzystanie rynku papierów wartościowych,
- wykorzystanie transakcji handlowych (*transferprocing*),
- podziemna bankowość,
- wykorzystanie internetu do prania pieniędzy.

Po zakończeniu fazy lokowania – czy to w kraju, czy też za granicą, grupa przestępcza może rozpocząć fazę wykrywania, czyli maskowania dochodów. Mimo szerokiej gamy stosowanych w tym zakresie metod, szczególne zaniepokojenie wzbudziły w ostatnim czasie przestępstwa „elektroniczne”, tzw. transfery elektroniczne, czyli wykorzystanie sieci komputerowych do celów przestępczych. Według C. Gilmore’a i K. Schneidera: „Transfery elektroniczne są chyba najlepszą metodą maskowania, dostępną dla przestępców. Poszukują oni bowiem sposobów zacierania śladów, a transfery elektroniczne dają w tym względzie wiele możliwości. Ich zaletami są: szybkość, dystans, minimalne «ślady audytorskie» oraz coraz większa anonimowość wynikająca z astronomicznej liczby dziennych operacji księgowych” (Schneider, 2007, s. 60–67).

Największym problemem jest dla „praczy” łączenie środków zgromadzonych na różnych rachunkach i przenoszenie ich z konta na konto i z banku do banku, aby źródło ich pochodzenia uległo całkowitemu zatarciu. Wykrycie przestępstwa w tej fazie procesu prania pieniędzy jest niezwykle trudne, dlatego też przejście do kolejnej fazy – ostatecznej legitymizacji – jest niejako automatyczne.

## 2. Istota prania pieniędzy poprzez banki

W niektórych krajach organizacje przestępcze mogą korzystać z usług podziemnej bankowości. Z badań Interpolu wynika, że istnieją podstawowe systemy bankowe, nazywane „podziemnymi” lub „równoległymi” stworzone przez Chińczyków, ale także Hindusów (Hindi, Hwala) ora Chop schop/Chitti, a w ostatnich latach także Albańczyków, Wietnamczyków czy Rosjan. W każdym z nich normalne związki rodzinne, zawodowe i etniczne wzmocnione są bardzo mocno przez wpływy potężnych zdyscyplinowanych gangów. Ich działanie możliwe jest dzięki sieci współpracowników na całym świecie oraz absolutnej niezawodności każdego z nich. Podziemna bankowość może też mieć pewne zalety (Jasiński, 2001, s. 101) są to:

- system gwarantuje konkurencyjne, wobec oficjalnych, kursy walut,
- w bankowości tej są krótsze terminy realizacji transakcji (czas to rozmowa telefoniczna lub wysłanie faksu),
- nie ma żadnych obowiązków administracyjnych (otwieranie rachunku, identyfikacja danych personalnych),
- podziemna bankowość nie pozostawia śladów audytorskich,
- stanowi jeden z elementów mechanizmów uchylania się od opodatkowania.

Z punktu widzenia „praczy” parających się praniem pieniędzy, główną zaletą tych systemów jest całkowita anonimowość transakcji; nie zostaje po nich żaden „klasyczny ślad”. Podstawą tych systemów jest zaufanie i rodzinne koneksje lub jedno i drugie. Mechanizm działa w ten sposób, że grupa przestępcza powierza dochody „podziemnemu” bankierowi. Ten powiadamia o transferze swojego partnera w kraju docelowym i wydaje (lub nie) deponentowi szczególny rodzaj pokwitowania, np. oddartą połówkę banknotu lub banknot opatrzony specjalnym stemplem lub innym oznakowaniem. Po okazaniu tego „pokwitowania” deponent odbiera za granicą równowartość przekazanej kwoty w miejscowej walucie pomniejszonej o prowizję.

Zwalczanie podziemnej bankowości jako techniki prania pieniędzy jest jednym z najtrudniejszych przedsięwzięć kryminalistycznych. W odróżnieniu od legalnych operacji międzybankowych oraz w jaskrawej sprzeczności z „zasadami” obrotu walut, gotówka nie jest w tym przypadku fizycznie wysyłana poza granice kraju. Nieformalne kanały słyną ponadto ze sprawnego działania oraz obrony przed infiltracją organów ścigania.

Rozmiar zjawiska prania pieniędzy jest nieznanym i niemożliwym do obliczenia, a proponowane metody szacunków nieadekwatne do ustalenia ich rozmiarów. W naturze „podziemnej ekonomii” leży niemożność oszacowania jej rozmiaru. To samo dotyczy procedury prania pieniędzy, który stanowi tylko część ogromu jej „ciemnej” działalności. Nie można mieć zbyt dużych nadziei na możliwość pewnego oszacowania rozmiaru prania pieniędzy. Wynika to z tego, że nie wiemy zbyt wiele o „podziemnej ekonomii”, a szczególnie – o wysokości dochodów tej ekonomii.

Sposób walki z praniem pieniędzy nie powinien też zagrozić stabilnemu rozwojowi stosunków gospodarczych. W wielu środowiskach biznesowych nachalne wypytywanie kontrahentów o źródło pochodzenia majątku może prowadzić wprost do zakończenia relacji. Podstawowym zadaniem przedsiębiorcy jest utrzymanie się na rynku, a nie sama walka z praniem pieniędzy.

Pranie pieniędzy jest niezbędne dla ukrycia dochodów skorumpowanych polityków na całym świecie. Zdaniem M. Potockiego (2011), najlepiej zdefraudować pieniądze na wyspach należących do USA i Anglii. USA oraz Wielka Brytania i jej kolonie są najatrakcyjniejszym miejscem prania pieniędzy przez skorumpowanych polityków.

Pięciu ekspertów przeanalizowało 150 największych przypadków korupcji, w ramach których razem wprowadzono 56,4 mld USD. To równowartość rocznego PKB państw takich jak Białoruś czy Luksemburg. 118 osób skazanych lub oskarżonych o te przestępstwa wykorzystywało w swoich działaniach 817 zarejestrowanych specjalnie w tym celu firm, wśród których 161 miało siedzibę w Wielkiej Brytanii (24) i jej pięciu terytoriach: na Brytyjskich Wyspach Dziewiczych (91), Kajmanach (15), Bermudach, Jersey (po 12) i Wyspie Man (7); 102 firmy zarejestrowano w USA.

Amerykanie prowadzą z kolei pod względem liczby kont, na które trafiały pieniądze; 107 spółek utrzymywało rachunki w USA, na drugim miejscu znalazła się Szwajcaria z 76 firmami.

Eksperci winią za ten stan prawo sprzyjające inwestorom, którym zależy na anonimowości, choćby przepisy gwarantujące swobodę działania, tzw. TCSP, czyli dostawców usług korporacyjnych i powierniczych. Tego typu jednostki prowadzą konta czy rejestrują firmy w imieniu zleceniodawców, często nie znając nawet ich tożsamości. Założenie firmy za pośrednictwem TCSP na brytyjskich Wyspach Dziewiczych kosztuje równowartość 1950 USD, dlatego na zamieszkałych przez 27 tys. ludzi karaibskich wysepkach oficjalnie zarejestrowano 500 tys. firm. Liczba ta rośnie co roku o 70 tys.

W praniu pieniędzy niezwykle pomocne są unijne dotacje przyznawane Polsce (Zieliński, 2011), przy okazji ich przyznawania bowiem nadarza się wiele okazji do prania brudnych pieniędzy. Chodzi zwłaszcza o pieniądze przyznane na produkcję energii ze źródeł odnawialnych – podkreśla Generalny Inspektor Informacji Finansowej (GIIF) w swoim nowym raporcie. Przykładów nie brakuje (Schneider, 2016, s. 259).

Firma inwestująca w energię kupowała wiatrak za 1 mln zł i dzięki fikcyjnym transakcjom podbiła jego cenę do 5 mln zł i na taką sumę otrzymywała dotację. Część zysku szła za granicę, do zaprzyjaźnionej firmy starającej się o podobną dotację. W ten sposób mechanizm mógł być powielany. Ze względu na ogromne dotacje i możliwości ich wyłudzenia przemysłem energetyki wiatrowej interesują się grupy przestępczości zorganizowanej.

Do prania brudnych pieniędzy często dochodzi też podczas handlu uprawnieniami do emisji CO<sub>2</sub>. Mechanizm jest prosty – jedna firma, sprzedająca limit, informuje kupca o zapłacie VAT w swoim kraju. W rzeczywistości nigdy jednak tego nie robi. Kupiec wypłaca w swoim urzędzie skarbowym kwotę tego podatku, często sięgającą wielu mln zł – po transakcji nieuczciwa firma znika.

### 3. Zyski w przestępczości zorganizowanej

Z pewnością nie mogą budzić powszechnej aprobaty dane szacunkowe FATF, ograniczające się jedynie do makroekonomicznego ujęcia, a pomijające całkowicie mikroekonomiczne punkty widzenia. Ta organizacja oszacowała dochody pochodzące z nielegalnej produkcji narkotyków i handlu nimi będących lwią częścią całości przestępczych dochodów, przyjmując za podstawę:

- szacunkowy przeciętny roczny obrót nielegalnego ulicznego handlu narkotykami albo,
- regułę „zdobycznych” 10%, zgodnie z którą organy ścigania karnego „przechwytyją” 10% przemycanych narkotyków, albo
- założenie, że koszty własne (produkcji) wynoszą 10% obrotu.

Ponadto większość wszelkich danych szacunkowych oparta jest tylko na niektórych z indyktorów „podziemnej ekonomii” i jest zbyt fragmentaryczna lub nawet sprzeczna ze sobą. Oto przykład potwierdzający powyższą tezę.

Ile kokainy wyprodukowała Boliwia w 1986? Najwyżej 106 t – twierdzi amerykański rząd, z grubsza 172 t – podaje ONZ, natomiast o 400 t mówi poufny raport rządu bo-

liwijskiego. Wszystkie obliczenia zależą, tak naprawdę, od dwóch wyznaczników. Po pierwsze, od przyjętego obszaru uprawy kokainy: o 38 tys. ha mówią Amerykanie, o około 31 tys. ha mówi ONZ a prawie 70 tys. ha wskazuje boliwijski raport. Po drugie, od szacunkowych plonów z jednego hektara: mniej więcej 2,8 kg według Amerykanów, blisko 5,6 kg według obliczeń ONZ i aż 5,7 kg według boliwiańskich kalkulacji. Pytanie które dane są wiarygodne (Schneider, 2016, s. 260).

Dane szacunkowe co do zysku z tzw. (nielegalnego) handlu ulicznego (konsumentckiego) wykazują, że przy koszcie produkcji równej 1 USD. jest to do 200 USD dla kokainy, a nawet do 2000 USD dla heroiny (Siska, 1999, s. 25).

Zyski wynikające z prowadzonej działalności przestępczej i ilość pieniędzy pochodzących z przestępstw pierwotnych są tak olbrzymie, że prawdziwy problem polega na możliwości zamiany wagi i objętości tych pieniędzy na pieniądze o wyższych nominałach lub na inne nośniki wartości (o mniejszej wadze i objętości). Chociaż handel tzw. żywym towarem, nielegalny transport odpadów szczególnie szkodliwych dla środowisk, nielegalny handel bronią (szczególnie chemiczną lub nuklearną), oszustwa finansowe z wielkim rozmachem, bądź szmugiel wszelkiego rodzaju przynosi miliony. Żadna z wymienionych dziedzin działalności przestępczej nie osiągnęła tak dużych zysków, jak nielegalna produkcja narkotyków i handel nimi. Dane szacunkowe dotyczące zysków, jakie corocznie osiąga przestępczość zorganizowana, wskazują na setki miliardów dolarów.

#### 4. Obszary prania pieniędzy

Krociowe zyski z handlu narkotykami, przemytu papierosów i wyłudzeń VAT przestępcy legalizują, wykazując się coraz większą pomysłowością. Inwestują brudne pieniądze w firmy deweloperskie, hazardowe i paliwowe, a śledztw w sprawie prania pieniędzy przybywa – wynika z raportu MSW na temat bezpieczeństwa w Polsce.

Rodzimi przestępcy korzystają z podobnych metod prania pieniędzy jak ci na Zachodzie. Zakładają firmy, kupują jachty i nieruchomości. Dobrze, że dzięki współpracy m.in. z Interpolem podnosi się poziom operatywności służb w ujawnianiu takich przypadków – na co wskazuje Brunon Hołysz, kryminolog.

Metody legalizacji dochodów od lat są podobne, choć zmieniają się obszary i pojawiają nowe trendy. Jednym z nich jest wykorzystanie kont bankowych, przez które sprawcy przepuszczają brudne pieniądze, te należące do kantorów wymiany walut.

Najczęstszym obszarem prania pieniędzy są przestępstwa związane z wyłudzeniami VAT, na co wskazują dane. Inna metoda to transakcje w branży budowlanej, polegające na przelewach na konta nowo powstałych firm wysokich kwot jako zapłaty za rzekomo wykonane usługi. Tymczasem od razu widać, że firma nie jest w stanie wykonać tak dużych zleceń. W tym modelu pieniądze za rzekome usługi od razu są wypłacane w gotówce przez właścicieli firm – osoby bez doświadczenia w budownictwie.

Innym sposobem jest tworzenie firmy „symulującej”, powstającej tylko po to, by założyć konto w banku. Zaraz potem firma osiąga wysokie obroty przy bardzo niskich dochodach. Pieniądze trafiające na jej konto są szybko wypłacane, a firma znika. Okazuje się że założył ją np. bezrobotny. Stałym obszarem, w którym przestępcy lokują nielegalne zyski są inwestycje deweloperskie. Śledczy wskazują, że wchodzili w nie już bossowie gangu pruszkowskiego. Przestępcy wchodzą też do branży energetycznej. Co się w niej kryje – głównie nielegalny obrót paliwami i wyłudzenie VAT, a potem legalizowanie zysków z tego procederu przez łańcuch firm i transfer za granicę do beneficjentów oszustwa.

Inwencja przestępców jest nieograniczona. Członkowie zorganizowanych grup zakładają formy wykazujące bardzo wysokie zyski, otwierają solaria, budują hotele, kupują antyki i drogie zegarki. Jedną z form ukrycia źródeł pochodzenia pieniędzy są kosztowne usługi konsultingowe, opiewające na kilkaset tys. zł za doradztwo, którego w istocie nie było.

## Podsumowanie

Ogół czynności mających na celu ukrycie prawdziwego źródła pochodzenia nielegalnych dochodów, uzyskanych z przestępczej działalności i nadania im znamion legalnego pochodzenia nazywany jest praniem pieniędzy. Przestępstwo określone w języku potocznym oraz w publicystyce jako „pranie brudnych pieniędzy” polega na ukrywaniu rzeczywistego pochodzenia i wprowadzenia do legalnego obrotu gospodarczego środków płatniczych, papierów wartościowych lub innych wartości dewizowych, praw majątkowych albo mienia ruchomego lub nieruchomego stanowiących korzyści związane z popełnieniem czynu zabronionego. Pranie brudnych pieniędzy to „legalizowanie” korzyści uzyskanych z działalności przestępczej.

## Bibliografia

- Bodył-Szymala, P. (2012). Jak walczyć z praniem pieniędzy, nie tracąc rozsądku. *Rzeczpospolita*, 14 listopada.
- Bodył-Szymala, P. (2009). Skuteczna walka z praniem pieniędzy wymaga zmiany prawa. *Dziennik Gazeta Prawna*, 221, 29 października.
- Fülbier, A., Aepfelbach, R. (1999). *GwG. Kommentar zum Geldwäschegesetz*. Köln: 4. Aufl.
- Gilmore, W.C. (1999). *Brudne pieniądze*. Warszawa: PWE.
- Potocki, M. (2011). Jak defraudować pieniądze, to najlepiej na Wyspach, *Dziennik Gazeta Prawna*, 214, 4 listopada.
- Jasiński, W. (2001). *Przeciw szarej strefie. Nowe zasady zapobiegania praniu pieniędzy*. Warszawa: Poltex.

- Potocki, M. (2011). Szwajcaria zabierze pieniądze dyktatorom. *Dziennik Gazeta Prawna*, 24, 4 lutego.
- Prengel, M. (2003). *Środki zwalczania przestępczości prania pieniędzy w ujęciu prawnoporównawczym*. Toruń: TNOiK Dom Organizatora.
- Rybińska, A. (2010). Paryż sprawdził konta dyktatorów. *Rzeczpospolita*, 269, 18 listopada.
- Siska, J. (1999). *Geldwäscherei Und Imre Bekämpfung In Österreich, Deutschland Und der Schweiz*. Wien.
- Schneider, K. (2007). *Błędy i oszustwa w dokumentach finansowo-księgowych*. Warszawa: PWE.
- Schneider, K. (2016). *Patologie i oszustwa gospodarcze po transformacji ustrojowej*. Szczecin: PTE.
- Wąsowski, K. (2001). *Pranie brudnych pieniędzy. Materiały i studia* (z. 121). Warszawa: NBP.
- Zieliński, R. (2011). Unijne dotacje bardzo pomagają gangsterom w praniu pieniędzy. *Dziennik Gazeta Prawna*, 76, 19 kwietnia.

### PROBLEMS OF MONEY LAUNDERING

**Keywords:** money laundering, illicit trafficking, suspicious transactions

**Summary.** All activities designed to conceal the true source of illegal income obtained from criminal activities and give them the legal origin of birthmarks is called money laundering. Money laundering is the legalization of profits gained from criminal activity. The aim of this article is an attempt to indicate that the funds derived from money laundering are a threat to the economic system of the country. The funds derived from the committed economic crimes, give rise to huge capital, which serves, among others, to acquire part of the legal economy for the funds obtained from the suspicious transactions.

*Translated by Katarzyna Grzegorek*

### Cytowanie

Schneider, K. (2017). Problemy prania brudnych pieniędzy. *Ekonomiczne Problemy Usług*, 1 (126/2), 241–248. DOI: 10.18276/epu.2017.126/2-24.